№. 267. w Czwartek dnia 14. Listopada 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 10. Listopada. — Jutro nastąpi w zgromadzeniu narodowém odczytanie nazwisk i w wydziałach losowanie. We wtorek spodziewają się poselstwa prezydenta rzeczypospolitéj i w tym dniu odbędą się wybory biur. — Sąd apelacyjny przyznaje policyi poprawczéj prawo sądzenia przestępstw, względem zaniechania podpisu pod artykułami dziennikowemi. Mazini w proklamacyi protestuje przeciw pożyczce jakiéjkolwiek austryacko-lombardzkiéj. — Wiadomości z Niemiec przerażają giełdę. — Komissarz policyi, który doniósł o zamachu grudniowców, został oddalony z urzędowania, teraz chce złożyć dowody prokuratorowi.

Erfurt, 10. Listopada. — Pruskie wojska opuściły Fuldę, a do niéj weszli Bawarowie d. 9. Listopada o godzinie 1. w południe. Prusacy cofnęli się na drogę etapową ku Hersfeld.

Kraków, 11. Listopada. — Kolumny wojsk rossyjskich toczą się w kierunku zachodnim, aby na przypadek wojny pomiędzy Prussami i Austryą, obsadzić Siedmiogród, Galicyę i część Węgier.

Berlin. — Staatsanzeiger z 11. Listopada zawiera następujące najnowsze rosporządzenie: W skutek sprawozdania z dnia 2. Października r. b. zezwalam na pobieranie drogowego według taryfy dla dróg rządowych przepisanéj od szosy z Czarnkowa do Trzcianki, którą powiat czarnkowski buduje. Równie mają być przepisy dołączone do téj taryfy z d. 29. Lutego 1840., względem wykroczeń policyjnych na drogach żwirowych, i do téj drogi zastósowane.

Obecne rozporządzenie ma być ogłoszone przez Zbiór praw.

Sanssouci, dnia 14. Października 1850.

FRYDERYK WILHELM.

(kontr.) *Heydt. Rabe.*

Mówią, jak pisze Nowopruska gazeta, że na radzie ministerialnéj sobotniéj, która się odbyła pod przewodnictwem króla w tutajszym zamku, oprócz odpowiedzi na ostatnią depeszę z Wiednia, zajmowano się jeszcze proklamacją w krótce wydać się mającą do narodu.

Wiadomość o nadeszłéj tu nocie angielskiéj, w któréj lord Palmerston protestuje przeciw obsadzeniu Węgier i Galicyi przez wojska rossyjskie na przypadek wojny pomiędzy Austrią a Prussami, wpłynęła pomyślnie na naszą giełdę. Podobną wiadomość powtarza hamburgski korrespondent.

Mówią, że feldm. Radetzki przybył nad granicę morawsko-czeską.

Dania.

Kopenhaga, 5. Listopada. — Dzienniki niedonoszą z kraju żadnéj nowiny polityczněj, któraby na wzmiankę zasługiwała. Wszyscy z wielkiem natężeniem wyglądają rozwikłania rzeczy w Niemczech, z czém nadzieje tutajsze podbicia Szlezwigu i Holsztynu przy pomocy zagranicznéj najściśléj są połączone. Dowiedzieliśmy się tutaj już dzisiaj rano o przybyciu z Frankfurtu oficera austryackiego do Kiel z depeszami bundestagu. Hr. Plessen i książe Christian Glücksburg powrócili także z Warszawy, niesłychać jednak nic o tém, co z sobą przywieźli. Gazeta berlingska powiada o wyrażeniach się z nieufnością i nieżyczliwością względem poselstwa hr. Hahna do Kiel, lubo zdanie to powszechném jest tylko w kołach prywatnych, i powraca znów do swéj dawnéj ulubionéj idei, ażeby składki pieniężne w Niemczech bez wszystkiego schwytaniem okrętów niemieckich ukarać.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 11. Listopada. — Wczoraj o godzinie 10téj rano, N. cesarzowa i królowa, opuszczając Warszawę, raczyła udać się do Petersburga. — W orszaku N. Pani, znajdowali się: Hr. Apraxin jenerał adjutant, hr. Szuwalow i lejb-medyk Markus.

N. cesarz i król, w dniu 3. b. m. przybył z Warszawy do Petersburga. Zatknięta w dniu tym na pałacu zimowym chorągiew cesarska, oznajmiła mieszkańcom Petersburga, powrót J. C. K. Mości do téj stolicy.

Książe Albert pruski, brat N. Pani, i W. książe Wilhelm Meklenburgsko-Schweryński, wyjechali wraz z całym swoim orszakiem do Berlina.

Rossya.

Z Kaukazu. — Rozkaz dzienny do oddzielnego korpusu kaukazkiego. Z Kisłowodsku, 4. Września. — (dokończenie.) Do godziny 3éj z południa rozprawa była ukończoną; w tym czasie przybyła z twierdzy Wozdwiżeńskiéj druga kolumna, pod dowództwem jenerał majora barona Mellera-Zakomelskiego, która łącznie z innemi wojskami, zburzyła z ufortyfikowanego wału wszystko, co można było zniszczyć do nocy. Ku wieczorowi wszyscy powrócili do twierdzy Wozdwiżeńskiéj, a nazajutrz oddział pułkownika Ślepcowa poszedł ku Sunży, tak zwaną ruską drogą, przez małą Czecznię.

W tym tak świetnym najeździe, jednym z najśmielszych czynów jazdy na Kaukazie, wszystkie rozporządzenia były tak dobrze wyrachowane przez pułkownika Ślepcowa i uderzenie kozaków było tak stanowcze i bystre, że nieprzyjaciel nie zdołał opamiętać się, i dla tego strata z naszéj strony jest nader nieznaczącą; w ogóle było poległych 8 żołnierzy, a ranionych, 1 oficer niższy i 37 żołnierzy. Strata Czeczeńców była bardzo wielką, a między innemi ciężko raniony został naczelnik warowni Talbik, jeden z najbardziéj przedsiębierczych naibów Szamila.

Potyczka ta pozostanie na długo w pamięci Czeczeńców i skutki jéj są przez to ważne, że dowiodła Szamilowi, iż urządzone przezeń pokopy z takiemi trudami, poświęceniami i obarczeniem narodu, nie mogą oprzéć się nietylko działaniu silnych oddziałów, ale nawet, że się powinien zrzec posiadania pola Szalińskiego, tak nieodzownego nawet dla Dagestańczyków. Widzi on, że oczyściwszy zupełnie małą Czecznię z nieprzyjaciela, rezerwy nasze nad Sunżą staną się postrachem wielkiéj Czeczni.

Poczytując sobie za szczególną przyjemność obwieścić w wojskach powierzonego mi korpusu o tym śmiałym i zupełnie uchowatym czynie, oświadczam moję serdeczną wdzięczność walecznemu i rozrządnemu naczelnikowi oddziału, pułkownikowi Ślepcowowi, którego odwadze, znaniu miejscowości oraz roztropności przypisuję szczególniéj skutek téj wyprawy, i dziękuję najwięcéj odznaczonym pp. wyższym niższym oficerom: z pułku strzelców mego imienia i z Kaukazkiego liniowego nr. 9. batalionu, podpułkownikom: Uszakowowi i Berseniewowi, kapitanowi Dulskiemu, porucznikowi Alabinowi, podporucznikom: Zakrzewskiemu, Donskiemu, Miszczenkowi, Wieljaminowi, Gorlenkowi i Czelustnikowi, oraz chorążemu Uszakowowi; z artyleryi: podpułkownikowi Jełaginowi, setnikowi Popowowi, i chorążemu Dołgowowi; z pułków kozackich: Sunżeńskiego, Dońskiego nr. 16. i wojska Dunajskiego: podpułkownikowi Lewickiemu, starszynie wojskowemu Jakowlewowi, esaułom: Predimirowowi, Małeckiemu, Starychiemu 1mu i 2mu; setnikom: Gułajewowi, Baczéj i Baskakowowi, i porucznikom: książętom Waszani 1mu i 2mu; ze sztabu jeneralnego kapitanowi baronowi Stahl i porucznikowi Kowiediajewowi; adjutantom moim, kapitanowi księciu Golicynowi, porucznikowi księciu Dundukow-Korsakowowi; adjutantom jenerałów Niestrojewowi i Ilińskiemu, kapitanowi Romanijuszowi i setnikowi Demidowskiemu; z milicyi Karabułagskiéj, Nazranowskiéj i Osietyńskiéj: podporucznikom, Sent Gostajewowi, Mamijewowi, Malsagowowi i Kuriejewowi, chârążym: Kundakowowi, Ardekowowi, Uskowowi i Chakinajewowi, tudzież wszystkim pp. oficerom oraz żołnierzom, którzy w tych potyczkach udział mieli.

W końcu, za uprzejmy obowiązek poczytuję oświadczenie mojéj wdzięczności naczelnikowi Władkaukazkiego okręgu, jenerał majorowi Ilińskiemu, za tak ochotne i niezwłoczne wypełnienie prośby jenerał majora Kozłowskiego, i za wybranie do takowego przedsięwzięcia pułkownika Ślepcowa, który w lat pięciu istnienia poruczonéj mu linii, nigdy nie ochybił ani jednego zdarzenia do szczególnego odznaczenia się, i okazał już tyle ważnych zasług; zgodność i wzajemne współdziałanie naszych sąsiednich

naczelników oddziałów, w obecnym razie tak szczęśliwie odznaczone, zawsze są pożyteczne dla spólnéj sprawy i stanowią rękojmią przyszłych powodzeń naszych. Równąż wdzięczność oświadczam jenerał majorowi Meller-Zakomelskiemu, który na pierwsze zawiadomienie od pułkownika Ślepcowa, wysłał doń na pomoc kolumnę podpułkownika Uszakow, a nawet potem sam nadciągnął do niego z resztą wojsk, z twierdzy Wozdwiżeńskiéj, i był uczestnikiem w téj świetnéj i pożytecznéj rozprawie. Na oryginale podpisał główno-dowodzący, jenerał adjutant książę Woroncow.

Anglia.

Londyn, d. 6. Listopada. — Z względu na to, co zaszło w Warszawie, i kompromis, który, jak się zdaje, przyszedł do skutku pomiędzy Prusami i Austryą powiada Globe, co następuje. »Pierwszém uczuciem na ową wiadomość było zdumienie połączone z oburzeniem, iż car Wszech Rosyi rolę sędziego polubownego tak sobie bez wszystkiego przyjął na siebie, a królowie i książęta niemieccy takową uznali. Na nieszczęście pomiędzy książętami niemieckimi nie można w tym względzie żadnéj robić różnicy. Wszyscy pospołu bez wyjątku podali prożby o dary wolności lub panowania, i ukorzyli się przed obrażającém zniżeniem się téj korony barbarzyńskiéj. Po księciu Szwarcenbergu i jego maryonetce cesarskiéj nie mogliśmy się czego innego spodziewać; ale hr. Brandenburg nie powinien był być ministrem owym, który Prusy przy tém nieszlachetném współzawodnictwie poniżenia reprezentował. Napoleona na najwyższym szczycie potęgi swojéj nie zdołał nigdy wymódz bezwarunkowego uznania naczelnictwa swego, jakie carowi dobrowolnie Hohenzollerowie i Habsburgi przyznali. Czytając, jak hr. Nesselrode tę lub ową ugodę ze względu na sprawę heską polecał, zdaje się nam, iż przeniesieni jesteśmy w czasy owe, gdzie niżsi urzędnicy w ministerstwie francuzkiém spraw zagranicznych starodawne dobra duchowne rozdawali. Sądziemy, że nie koniecznie potrzebną było rzeczą, wystawiać się na takie pohańbienie. Jeżeli w ogólności rząd konstytucyjny ma wartość jakąkolwiek, to należy w lud tyle poważania własnego wpoić, aby wolności nie potrzebował jako dar przyjmować, i nie wachamy się wcale utrzymywać, że Prusy daleko większe miałyby widoki na zdrową i trwałą narodowość, gdyby prawo rządu parlamentarnego przez szable niemieckie na polu bitwy niemieckiéj utracone lub odzyskane było, aniżeli teraz, kiedy od dumnego zezwolenia mocarza obcego zawisło. Przytém zmiana stanowiska, jakie korona rosyjska w swym własnym kraju zajmuje, zasługuje na uwagę. Warszawa w stosunku do Petersburga została tém, czém dawniéj był Petersburg w stosunku do Moskwy, — t. j. pozycyą na przód wysuniętą, z któréj Europę całą obejrzeć i nad nią panować można. Z dniem każdym krok daléj postępują, dla przeistoczenia Polski w część nieoddzielną Rosyi. W Warszawie urządzono dwór cesarski podobnież na tak długo i z tym samym przepychem, jak w Petersburgu. Obok dawnéj katolickiéj hierarchii Polski, założono biskupstwa greckie i takowe dobrami skonfiskowanemi uposażono. I właśnie chwilę ową, kiedy siedlisko prawdziwe rządu rosyjskiego z nad Newy nad Wisłą się przenosi, wybierają książęta niemieccy, dla zaproszenia Rosyi do interwencyi a polityce angielscy, dla pochwalenia okoliczności téj, jako trybutu słusznego, należącego się cierpliwości i wstrzemięźliwości cara. Z powodu Anglii nie zazdrościmy Rosyi stanowiska, jakie jéj w ten sposób oddano; gdyż my zawsze zdołamy powstrzymać wpływ niekorzystny, jakiby ona na nas wywrzeć mogła. Lecz jako przyjaciele wolności i instytucyi monarchicznych mocno ubolewamy, że takowe przez szczególniejszą zgodność Prus i Austryi zagrożone zostały. Ubolewamy nad tém, iż mocarstwo barbarzyńskie dążące do zniszczenia cywilizacyi i literatury na zachodzie w biegu jego poparto. I równie nam to jest bolesno, że teraz stronnictwu republikańskiemu służyć będzie prawo tak uzasadnione do zarzucania królewskim domom niemieckim owéj zdrady popełnionéj co do ich wspólnéj narodowości i niepodległości.« — Drugim punktem, na który Globe zwraca uwagę, jest przekształcenie związku niemieckiego; przez zamierzone przyjęcie całego cesarstwa austryackiego do związku staje się kwestya europejską, i obowiązkiem jest reszty mocarstw, czuwać starannie nad stanowiskiem owego nowego w szeregi ich wstępującego sąsiada, i uroszczenia jego żarliwie ograniczyć. Dla dobra tych, którzy się wciąż na układy z 1815. odwołują, krótką czynimy wzmiankę, iż takowy związek nowy sprzeciwia się wyraźnie tym układom. — O programie Gagerna powiada Globe, iż byłby on pokój w Niemczech i Austryi utrzymał, nie stwarzając bezpotrzebnie mocarstwa sąsiedniego, które zdolném jest do wzudzenia obawy w innych krajach Europy. Lubo rząd angielski zawsze, jak słusznie, odpychał mieszanie się do spraw niemieckich, to jednak lord John Russel osobiście z pochwałą mówił o planie Gagerna. Anglia poświęcała krew i majątek, aby przeszkodzić połączeniu się naprzód Włoch, potém Hiszpanii z państwem napoleońskiém. Ale państwo jednoiste, jakie książę Szwarcenberg usworzyć usiłuje, podaje równie uzasadnione powody do obawy, jak potęga Napoleona, przeciw któréj wystąpić Anglia za słuszne uznała.

W irlandzkiém hrabstwie Kerry choroba kartofli rzuciła postrach powszechny; każdy ucieka do portów na południu, wszystko sprzedaje aż do ostatniéj koszuli, by pojechać do Ameryki, gdzie wysiada na ląd bez grosza. Niedawno orszak chłopów, śpiewając i wrzeszcząc przeciągał przez wioskę Athlone, udając się do portu, by ztamtąd odpłynąć; dziwiło to powszechnie, każdy bowiem wiedział, że tych biednych ludzi wygnano z domów, ponieważ nie mieli czém płacić czynszu; ale właśnie gdy ich wypędzono, przyszedł list z Ameryki z znaczną summą pieniędzy, przysłaną im przez przyjaciół.

Francya.

Paryż, d. 8. Listopada. — Prezydent rzeczypospolitéj zadekretował pod d. 7. b. m. na wniosek ministra spraw wewnętrznych i po wysłuchaniu rady stanu, rozwiązanie towarzystwa 10. Grudnia.

Przed kilku dniami obiegała pogłoska, że grudniowcy mieli zamiar zamordowania jenerała Changarniera, o tym wypadku dziwne znajdujemy sprawozdanie w debatach: komissya nieustająca zgromadzenia narodowego zgromadziła się dzisiaj i niemal przez cały czas posiedzenia zajmowała się osobliwszym faktem. Jeden z jéj członków oświadczył najwyraźniéj, że wie, iż d. 29. Października wieczorem, 27 osób odbyło nadzwyczajne posiedzenie, na którém rozbierali projekt zamordowania prezesa zgromadzenia narodowego p. Dupin i dowódzcy armii paryzkiéj jenerała Changarniera, których uważali za główną przeszkodę w przyprowadzeniu do skutku swych planów. Projekt ten jednogłośnie przyjęto i przystąpiono do losowania, kto ma tę zbrodnię wykonać. Włożono do kapelusza 24 białych kartek i dwie kartki literami C i D oznaczone, potem 26 obecnych losowało. Ów, który wyciągnął kartkę z literą C, oświadczył się ze swą gotowością do wypełnienia uchwały towarzystwa, drugi zaś, który wylosował literę D, milczał. Prezes zgromadzenia oświadczył, że czas do wykonania zamachu będzie później wyznaczony, a potém odroczył posiedzenie. Późniejsze obrady dotyczyły dnia zamachu, którym miał być dzień zagajenia posiedzeń zgromadzenia narodowego. Komissya wyznaczyła trzech swoich członków, panów Baze, Fauchera i Moneta, którzy mieli pójść do ministra z oznajmieniem zadziwienia, iz rząd niezawiadomił prezesa zgr. narodowego i dowódzcę armii paryzkiéj o grożącém im niebezpieczeństwie i że żadnego nie chwycono się środka ostrożnosci, przeciw niebezpiecznemu towarzystwu 10. Grudnia.

Jenerał Piat przesłał list do debatów, w którym twierdzi, że cała powieść o zamachu na życie Changarniera i Dupina jest zmyślona. Jenerał zaręcza, że towarzystwo 10. Grudnia nie zatrudniało się nigdy polityką. Nie zgadza się z prawdą, żeby towarzystwo odbyło posiedzenie w dniu 29. Października. (Mimo to, dekret prezydenta rozwięzujący towarzystwo daje do zrozumienia, że towarzystwo to dopuściło się jakiegoś projektu niebezpiecznego, kiedy sam prezydent ujrzał się znaglonym do rozwiązania jego, acz mu sprzyjało i było na ręku do jego planów.

Debaty zawierają artykuł, o warszawskich konferencyach, co następuje: konferencye warszawskie wywierać będą przeważny wpływ na pokój europejski. Cesarz Mikołaj, cesarz Franciszek Józef, książe Schwarzenberg i hr. Brandenburg sami brali w nich udział, bo uchwały zapadły już przed przybyciem księcia Karola pruskiego. Młodemu cesarzowi austryackiemu i jego ministrowi powiodło się zupełnie w Warszawie. Cesarzowi Mikołajowi spodobał się bardzo młody cesarz anstryacki Pochwalił politykę księcia Schwarzenberga. W rzeczy saméj uderzyło cesarza Mikołaja osobiste usposobienie młodego cesarza austryackiego, jego zdania, stałość i zdrowy rozsądek. Cesarz Franciszek odwiedził feldmarszałka Paszkiewicza i ta grzeczność bardzo się podobała cesarzowi Mikołajowi. Ponieważ austryacki cesarz dowiedział się, że król pruski przezwał pierwszy pułk pruski nazwiskiem księcia warszawskiego, postanowił także jeden pułk austryacki nazwać Paszkiewiczem, tak że Paszkiewicz pruski z Paszkiewiczem austryackim bić się będą na przypadek wojny. Trzy kwestye głównie rozbierano i do uchwały doprowadzono. Pierwsza dotyczyła nieporozumienia pomiędzy Prusami a Austryą. Cesarz Mikołaj, był tego zdania że Austrya ma po sobie słuszność, Prussy niesłuszność. Austrya ma za sobą prawo germańskie i traktaty. Jest na dobréj drodze, jedynéj, która prowadzi do przywrócenia porządku w Niemczech. Cesarz ścierpieć niemoże, ażeby w Niemczech ślad pozostał po gwałtownych wypadkach z r. 1848. Prussy powinny w téj mierze także się zastósować. Tymczasem minister pruski oświadczył życzenie, ażeby wycofanie się króla pruskiego tak było zakryte, jak tego wymagają trudne stosunki, w które się uwikłał. Austrya powinna pod tym względem ustąpić. Prussy żądały wolnych konferencyi, do zaprowadzenia zmian, jakich wymaga obecne położenie niemieckiego związku. Książe Schwarzenberg niechciał na to pozwolić, cesarz żądał téj koncessyi i na żądanie to przystano. Wolne więc konferencye odbywać się będą w mieście przez Prussy obraném, z wyjątkiem jednak Berlina. Zachodzi kwestya, dokąd doprowadzą te konferencye. Według prawdopodobieństwa, do niczego. Kilka miesięcy przeznaczą na rozprawy, a potem wrócą do bundestagu we Frankfurcie i Prussy do niego się przyłączą. Co się tyczy księztw Holsztynu i Szlezwigu, cesarz Mikołaj oświadczył, że ta kwestya osobiście go dotyczy, ponieważ Dania jest jego sprzymierzeńcem, co dla Danii ma wielką wagę, to i dla niego, a gdzie chodzi o territorium, o przyległości potrzebne do utrzymania Danii, tam chodzi i o samą Rossyą, ponieważ Dania jest stróżem portów morza rossyjskiego. Cesarz jest tego zdania, że Dania zatrzymać musi swe księztwa. Odwołuje się do bundestagu we Frankfurcie, który zabezpiecza prawa Danii i pochwala jego rozporządzenia, które wydał. Spodziewa się dobrych skutków po nich, jeżeli

Prussy mieszać się niebędą do téj sprawy, ale niedopuści téj interwencyi pruskiéj. Jeżeli się Prussy na to odważą, wówczas sam interweniować będzie, w celu utrzymania praw Danii. Co się tyczy trzeciéj kwestyi, sprawy heskiéj, tę uważa cesarz za czystą kwestyą niemiecką, która go nieobchodzi i do któréj wcale się niechce mieszać. Rzeczą to jest Austryi, Prus i bundestagu frankfurckiego, aby się porozumiały i sprawę tę załatwiły.

Minister spraw zagranicznych otrzymał wczoraj notę od posła austryackiego, w któréj wyrażono, że w Hanowerze odbywać się będą wolne konferencie, na które Austrya zaprasza rząd francuski, czyli innemi słowy, aby przysłał swego posła. Jenerał Lahitte odpowiedział, że tę sprawę wprzód ma zamiar przedłożyć radzie ministrów.

Monitor zamieszcza w części na wpół urzędowéj, co następuje: czytamy w dzienniku le Pays: czy to prawda, że pan Changarnier w upłynionym Czerwcu dla tego wszedł na mównicę i popierał wniosek o uposażenie prezydenta rzeczypospolitéj, ponieważ na godzinę wprzód pokazano mu: 1) projekt do dekretu, oddalającego go z posady; 2) projekt do dekretu mianującego jenerała..... w jego miejsce? Fakt ten jest zmyślony. Chociaż dziennikowi Pays zaprzeczyły półurzędowe organa wieczorne, jednakowoż powtarza znów swe wycieczki przeciw Changarnierowi i zaklina się, iż jedynie z wielkiéj skłonności do zgody, nie chce przystąpić do dalszych dowodów swego twierdzenia. Przy tém tak w ogólności rosprawia, jakoby pod płaszczykiem swym, jeszcze inne brudy chował, kalające Changarniera.

Paryż, 9. Listopada. — Debaty mówią: trzy osoby z komissyi nieustającéj dziś odbyły konferencyą z ministrem spraw wewnętrznych. Baroche odpowiedział, że nie wie o żadnym zamachu na prezesa zgromadzenia narodowego i na jenerała Changarniera, i dziwi się, że téj rzeczy komissya tak wielkie przypisuje znaczenie. Mimo tego nieulega wątpliwości, że okrom komissyi, nawet komissarz policyi przydany zgromadzeniu narodowemu, urzędownie wczoraj podobne przysłał sprawozdanie, prezesowi i kwestorom. Jutro komissya znów się zgromadzi, dla wysłuchania deputacyi wysłanéj do ministra spraw wewnętrznych. — Prefekt policyi przesłał do wszystkich dzienników następujące oświadczenie: przytoczone w debatach fakta, całkiem są zmyślone. Mniemany spisek jest tylko mistyfikacyą, któréj stał się ofiarą jeden z agentów, który nie zostaje pod mojemi roskazami. Żałuję, że mnie niepowołano do sprawdzenia tych podań, przed ich ogłoszeniem.

Położenie Francyi staje się śliskiem dla tego, że partya republikańska nie znajdzie oparcia ani we władzy wykonawczéj, ani w parlamencie; że musi się opierać na opinii publicznéj, na giełdzie, na spiskach, może nawet na rewolucyi. Dzienniki republikańskie zaczynają od kilku dni nazywać Changarniera i większość zgr. narodowego fabryką parlamentarską. Starają się one wykazywać nicość spisku odkrytego w Lyonie, pomimo że się rozgałęział po wszystkich stronach Francyi. Powiadają, że partya republikańsko-socyalistowska ma już tajemną władzę w liczbie trzynastu, i że ta władza miała oznajmić, iż jest gotowa wziąść czynny udział w obronie konstytucyi. Niewierzyłem w rewolucyą dopóki jen. Changarnier trzymał z L. Napoleonem, dopóki była jedność komendy wojskowéj; niewierzyłem w łatwość rewolucyi i bezsilne pogróżki rojalistów; ale dziś, kiedy ginie jedność, nie mogę nie przyznać, że rewolucya jeżeli nie jest nieuchronną, jest możebną. Paryż jest zawsze spokojny: wszystko pracuje i goni za zyskiem; robotnicy są zajęci; niedzielnych zabaw rogatkowych nie mąci żadna myśl polityczna; ale to wszystko nie jest dowodem że za miesiąc albo za rok, Paryż będzie spokojny. Sprzeczne rozkazy dzienne zrobiły szkodliwy wpływ na wojsku, które potrzebuje przekonania, że dowódzcy są w zgodzie. Być może, że sprawdzi się przepowiednia Ludwika Filipa, który w kłótniach jenerałów widział największe niebezpieczeństwo dla Francyi. Zebranie się zgr. narodowego wyświeci niepewność. Tymczasem prefekt policyi wydala z Paryża emigrantów włoskich i niemieckich.

Każdy rozumie, że w położeniu, w jakiém się znajduje, Francya nie może odegrać żadnéj roli na zewnątrz. Dla tego Journal des Débats który dawniéj zganił projekt zajęcia Szląska i prowincyi nadreńskich, przestaje dzisiaj na żalu, że niepewność stanu Francyi daje Rossyi możność nadzwyczajnego wzmagania się. — La Pologne z dnia 1. b. m. rozbiera dzieła Henryka Springera, Ludwika Koszuta, jenerała Czetz i Eustachego Tyszkiewicza. Wdaje się także w polemikę między la Voix de la Verité a księdzem Terleckim, i staje na stronie tego ostatniego. Posła Teodora Morawskiego dotknęło domowe nieszczęście. Żona jego, córka jenerała Bony de Saint Vincent, zmarła przedwczoraj po krótkiéj lecz bolesnéj chorobie.

Włochy.

Rzym, 1. Listopada. — Powiadają, że w ręku Antonellego znajduje się już przeszło 600 próśb o umieszczenie w radzie stanu. — Montalembert przyjechał do Rzymu. Domyślają się, że podróż ta nie jest dla elizée obcą. — Giornale di Roma zamieścił w części urzędowéj breve apostolskie, zaprowadzające na nowo w Anglii hierarchią katolicką. Dokument ten podpisany przez Lambroschiniego ma napis: »papież Pius IX. na wieczną pamiątkę.« — Doradzcy finansowi, których z każdéj prowincyi wybrać mają, będą w zgromadzeniu czuwać nad budżetem dochodów jakoteż wydatków państwa; — wyraźnie jednak w obwieszczeniu tem powiedziano, że wydatki wszelkie wydarzające się w tajném conclave przy wyborze papieża wcale ich obchodzić niepowinny. Z śmiercią papieża consulta owa się rozwięzuje, jednakowoż zawisło to od zdania kolegium kardynałów, pozostawić ją nadal w jéj urzędowaniu.

Według korrespondenta dziennika Univers powiadano w Rzymie, że wkrótce, być może już około połowy miesiąca bieżącego, odbędzie się konsystorz tajny, w którym roztrząsnąć mają sprawę piemontską. — Risorgimento i Istrutore del Popolo zawierają notę treści następującéj: »w dniach ostatnich upowszechniła się tu pogłoska, że do Turynu nadeszło obwieszczenie wyrzeczenia klątwy przez papieża. O ile nam wiadomo, zaręczyć możemy, że wiadomość ta jest bezzasadną.« — Pojutrze t. j. dnia 5. m. b. zostanie parlament zagajonym. Ustanowiony poprzednio porządek dzienny, dotyczący prawa względem organizacyi gwardyi narodowéj, uległ zmianie, gdyż kwestya rzymska ma być pierwszym przedmiotem obrad. Domyślają się, że ona mniéj więcéj 5 posiedzeń zajmie. Podczas tegorocznego zasiadania, które już jest nader krótkiem, ma być kilkanaście praw reformy do przyjęcia przedłożonych. Naprzód powinnaby przyjść koléj na projekta do praw Siccardego w celu uregulowania polityczno kościelnych stosunków Sardynii i nowe prawo podatku, które już radzie stanu pod rozbiór oddano; potém następować będą po sobie wnioski dotyczące organizacyi administracyi komunalnéj, oświecenia publicznego, sądownictwa, reforma taryfy celnéj i urządzenia policyi. Azatém posiedzenia tegoroczne, i tak już słynne z głosowania nad prawami Siccardego, znoszącemi sądy duchowne, będą najpamiętniejsze w naszém życiu konstytucyjnem.

Medyolan, 2. Listopada. — Tutejsze Charivari p. n. La Società zostało zakazane z powodu wyszydzania »sprzymierzonych monarchów.«

W Villa Reale niegdyś mieszkaniu vice-króla przygotowują pokoje dla marsz. Radeckiego, a ztąd wnoszą, że główna kwatera przeniesioną zostanie do Medyolanu.

Ruch telegrafów niezwykły, depesze bez liku przesyłane każą się jakich ważnych spodziewać wypadków.

Austrya.

Wiedeń, 7. Listopada. — Feldmarszałek Radetzki zajął znów w Burg swoje dawniejsze pokoje. Dzisiaj rozpoczęły się pod prezydencyą cesarza obrady w sprawach wojskowych. — Wszystkie dzienniki są jałowe, i wyczytać z nich można zupełną niewiadomość tego, co w kołach wyższych postanowiono lub czego się spodziewają. Litografia ministeryalna sądzi naiwnie, że nieobejdzie się bez tego, aby pochód korpusu voralbergskiego niemiał zdumienia niejakiego sprawić. Lecz zdumienie to niebędzie zbyt wielkiem przy wszystkich demonstracyach, jakie się od dwóch tygodni pojawiły, za dowód czego posłużyć może kurs giełdy. Mówią wprawdzie, że kierujący finansami wpływał widocznie na wczorajszy pokup metalliques, ale i bez tego papiety te niebyłyby wiele więcéj spadły. Noty bankowe 5procentowe znajdujące się w rękach mocnych nieulegają wielkiéj zmianie; ale za to akcye 4½procentowe są papierkami gry dla pomniejszych spekulantów, które łatwo zniżają i podwyższają. Złoto i srebro poszło w górę nie dla zdumienia wywołanego. ale jedynie z powodu obliczonéj natychmiast potrzeby dla korpusu przechodzącego poza granicę austryacką. W żadnem z zdań przytoczonych nie wspomniano wcale o tym punkcie, a Reichszeitung i Lloyd, które zazwyczaj bardzo wcześnie z artykułami w przedmiotach finansowych występować zwykły, milczą bardzo roztropnie, zapewne wiedzą dla czego. Oddziały wojskowe w Bawaryi jakoteż nad granicą bawarską stojące muszą potrzeby swoje brzęczącą monetą opłacać; nie są one w kraju nieprzyjacielskim, gdzieby rekwizycye robić można; każdego dnia potrzeba tysiące srebrnych pieniędzy. — Wiadomości najnowsze od granicy czeskiéj potwierdzają zbieranie się tam wojska cesarskiego. W przeciągu tygodnia korpus 30,000 zalegnie okolicę około Trautenau, główna kwatera będzie w Arnau, dokąd kwatermistrze podobno już przybyli.

Wiedeń, 9. Listopada. — Lloyd dzisiejszy donosi: »cesarz raczył najłaskawiéj postanowić pod dniem 2. m. b., że wszystkim byłym powstańcom węgierskim, którzy do armii cesarskiéj wcieleni zostali, i póżniéj, t. j. aż do 6. Listopada r. b. jako dnia ogłoszenia owego rozporzedzenia, chorągwie opuścili, ma być wina zupełnie odpuszczoną, jeżeli się oprócz tego żadnéj innéj zbrodni nie dopuścili, i jeżeli się do końca Marca 1851. dobrowolnie stawią.« — Dnia 5. m. b. wieczorem umarł w Ebenzwejer c. k. marszałek, arcyksiążę Ferdynand Este. — Od niedawnego czasu użalają się fabrykanci i kupcy, a mianowicie ostatni na zatamowanie się handlu; nawet wywóz niektórych wyrobów, który się w ostatnich czasach tak świetnym pokazał, znacznie teraz ustał.

Belgrad, 25. Października. — Południowa-Słowiańska Gazeta donosi, iż na wniosek prezydującego w serbskiéj radzie stanu, młodzież pobierająca nauki za granicą, została napowrót do kraju wezwaną i do Rosyi w tymże samym celu wysłaną. Na ten cel udzielono rządowi 20,000 zlr.

W małém przyległém miasteczku Irdning nazwaném, zaledwie 100 domów liczącem, zawiązano stowarzyszenie kasyno, które kilkanaścia trzyma dzienników. — Styrya ma to szczęście, że należy dotąd do tych kilku krajów, w których stan oblężenia nie jest zaprowadzonym. Używa zupełnie wolności druku i stowarzyszenia; wolno przeto trzymać wszelkie dzienniki, a zwłaszcza Pressę, a nawet gazetka z obrazkami zwana: Świątlane Kule (die Leuchtkugeln), przychodzi swobodnie przez c. k. pocztę. Dzien-

nik Presse każdego abonenta osobną naznacza liczbą, która przy jego nazwisku na każdym numerze jest wypisaną; każdy przeto przez swą liczbę poznaje, wielu przedpłacicieli jest przed nim. Otóż, egzemplarz Presse, który wyż wspomnione kasyno w Irdningu odbiera, jest liczba 10,117; co dowodzi, że przynajmniéj 10,117 przedpłacicieli ten dziennik teraz posiada a nie 5000, jak mylnie twierdziła Augsburska gazeta. Gdy podług nowego rozporządzenia każden dziennik od każdego egzemplarza rządowi 5 złr. m. k. opłacać będzie; przeto w następnym roku dziennik Presse od 10,000 przeszło egzemplarzy, 50,000 złr. m. k. c. k. rządowi zapłaci, z czego oczywiście wypływa, że chociaż ten dziennik ciągłą toczy wojnę z ministeryum skarbu, z powodu jednak téj tak znacznéj opłaty, niezawodnie zniesionym nie zostanie. Bowiem zakaz tego dziennika sprawiłby ubytek znaczny wynoszący 50,000 złr. m. k. w dochodach cesarstwa, ubytek, na którego minister skarbu nigdy przyzwolenia nie da.

Jako dodatek do instrukcyi nowéj administracyi militarnéj od dnia 1. Listopada r. b. obowiązywać mającéj, Najj. pan następujące wydał rozporządzenia: »Dla komendanta armii: takowy dowodzi naczelnie wszystkiemi do jego armii należącemi korpusami, a zarazem w Weronie, Budzie i Lwowie ma naczelny kierunek komend wojskowych krajowych, przyczém go w drobiazgowych zatrudnieniach zastępuje dodany mu w tym celu jenerał przyboczny. Do téj armii należące komendy wojskowe w Wiedniu, Gradecu, Bernie i Pradze zostają pod zarządem właściwych dowodzców korpusów, którym rownież jeden jenerał przydzielonym do boku zostaje. Ban jako cywilny i wojenny gubernator Kroacyi, Słowenii i Dalmacyi ma pod sobą podobnież komendy wojskowe krajowe w Zarze i Zagrzebiu, czynności podrzędne załatwia w Zarze osobny komendant wojskowy krajowy, w Zagrzebiu zaś przyboczny bana jenerał. Przedmioty czysto militarne odnoszące się do ruchów wojsk, dyslokacyi i działań ich, jak również wyższego personale, komendant wprost do cesarza odsyła, przedmioty administracyi i sądów załatwia właściwy przyboczny jenerał, który w imieniu komendanta działa, w ważniejszych zaś przedmiotach do niego się odnosi, i o wszystkiém go zawiadamia raportami. Komendant rozdziela przedmioty między referentów to jest: adjutanta jeneralnego, szefa sztabu kwatermistrzostwa, dyrektora polowéj artyleryi i dyrektora polowéj inżynieryi, a osobliwie przedmioty pochodów wojsk, czysto militarne, techniczne i odznaczania się.

Galicya.

Lwów, d. 30. Października. — Odbyłem małą podróż z Tarnowa do Lwowa, a w téj krótkiéj 33 milowéj drodze nie jedną miałem sposobność czynienia uwag i postrzeżeń nad publicznemi gościńcami i końmi pocztowemi. W Rzeszowie zaprzężono do naszego powozu niemniéj jak ośm koni chłopskich, w Łańcucie obyło się wprawdzie na sześciu, aleśmy za to w połowie drogi na bitym gościńcu ugrzęźli i mamy tylko do podziękowania jakiemuś chłopu, który nam dał przyprzążkę, żeśmy się zawlekli jakotako do najbliższéj stacyi pocztowéj. Nie pojmujemy prawdziwie, jak przedmiot tak ważny mógł ujść wysokich władz krajowych uwagi, inaczéj bowiem nie da się wytłumaczyć, iż temu dotąd nie zaradzono; a przecież same tylko »dobre drogi i komunikacye pocztowe«, zdołają ożywić handel i przemysł w Galicyi i dobry jéj byt podźwignąć.

Oprócz dróg i środków komunikacyi potrzeba koniecznie zaprowadzić w Galicyi jakieś urządzenie budownicze, jaką budowniczą policyą, bo przypatrzywszy się budowie domów i dachów gontianych we wszystkich miastach galicyjskich, a nawet w samym Lwowie, nie można dosyć się natrwożyć o los miast owych, bo lada chwila spotkać je to może, co niedawno temu spotkało Kraków; ani bowiem myśleć o ratunku na przypadek pożaru w czasie mocnego wiatru.

Lwów, d. 2. Listopada. — Na zasadzie urzędowych wykazów, sięgających po 26. Października r. b. jesteśmy w stanie podać do wiadomości publicznéj, że będąca w tutejszym kraju w obwodzie Tarnowskim zaraza na bydło już ustaje, gdyż nie tylko, że dalsze przypadki téj zarazy już się nie pojawiają, lecz nawet liczba dotkniętych miejsc zmniejszyła się już na 6, a nawet i w tych widocznie zwolniała. W obwodzie Bocheńskim pozostała zaraza ograniczona na pierwiastkowo dotknięte dwa miejsca, i zmniejszyła się w nich znacznie co do rozciągłości i siły. Również i w Złoczowskim obwodzie nie rozszerzyła się zaraza dotychczas nad jedno szczególne miejsce, gdzie pierwiastkowo wybuchła, a nawe i w tém miejscu mierny tylko zakres objęła.

Jakkolwiek pocieszającemi można nazwać te rezultaty nieustannego czuwania policyi weterynarnéj, jednakże musimy donieść bardzo nieprzyjemny wypadek, to jest, że namieniona zaraza zwróciła się ku innemu punktowi w naszym kraju, gdyż wybuchła na nowo w Stryjskim obwodzie między wołami będącemi na paszy w Kożuszowie blisko Żurawna. Wszelako z drugiéj strony mamy nadzieję, że przy pomyślnych stosunkach miejscowych i wydanych w téj mierze stósownych rozporządzeniach w krótkim czasie powiedzie się tę zarazę przytłumić.

Turcya.

W dzienniku Neue Zeit czytamy następującą korespondencyą z Turcyi: — Sprawa emigrantów jeszcze nie skończona. Jedni otrzymali amnestyę i wrcają do Austryi, większa ich liczba szuka losu w Anglii i Francyi (a który dopiero w dalekiéj może Ameryce znajdą) nie wielu pozostaje na wschodzie. Co do mnie czekam tu póki się da; gdyż we Francyi i Anglii sama tylko nędza, Ameryka zaś dla mnie za daleka. Porta bardzo z nami szlachetnie postępuje, sprzeciwia się nieludzkiéj polityce i pragnie tak długo zatrzymać emigrantów u siebie, dopóki nie otrzyma zapewnienia, że ją które z państw po ludzku przyjmie do siebie. W chwili gdy Europa ucywilizowana odpycha bez litości buntowniczych wichrzycieli, Turcya za dziką i barbarzyńską okrzyczana, gościnę nam dała u siebie i z otwartemi przyjęła nas rękami. Rosya bezprzestannie podkopuje byt Turcyi, tém osobliwie, iż podburza żywioł chrześciański przeciw islamizmowi. Cóż powiecie jednak przeciw postępowaniu Turków, kiedy w głównym dziedzińcu tureckich koszar w Szumli nasz kapelan odprawił mszę, któréj muzułmanie z jak najprzyzwoitszym przyglądali się uszanowaniem, albo co powiecie na to, że w Bukareszcie turecka artylerya na rozkaz Achmeta effendi w dzień Zmartwychwstaniu Pańskiego z dział dawała ognia! I Rosya śmie podległe Turcyi ludy w imię religii i wolności przeciwko niéj uzbrajać? Głupi i prosty lud łatwo tym podszeptom da wiarę — ale niechaj pierwszy lepszy Bułgarczyk pomyśli: Kto żyje swobodniéj — on, czy też zniewolniczony chłop rosyjski? Kto mu z pomocą Carogrodzkiego patryarchy przedajnych Greków na władyków (duchownych) nasyła? Ale inaczéj być nie może: gdy całe bandy wysłużonych rosyjskich żołnierzy przebiegają Bułgaryą i uczą głupi lud, aby za pośrednictwem cara do Najwyższego Boga się modlili. Ostatnie w okolicy Widdyna wybuchłe powstanie, dziś już szczęśliwie przytłumione, było również dziełem Rosyi. Na rozkaz Ali-Riza baszy wyjechała już do Stambułu deputacya z prośbą do sułtana o łaskę i przebaczenie. Tak nie udała się intryga rosyjska i miasto siłę i znaczenie sułtana podkopać, zyskała mu jeszcze przyjaciół. Między wydelegowanymi jest trzech duchownych, ludzi bez żadnego wykształcenia i niezmiernie prostodusznych. W prostocie serca swego przyznali się oni do sympatyi dla cara, gdyż wedle ich słów mieli oni go za największego i najpotężniejszego monarchę na całym świecie, któryby ich w razie nieposłuszeństwa, surowo za to mógł ukarać.

Smyrna, 27. Października. — Ogłoszono ferman sułtański, na mocy którego stare pieniądze tureckie z obiegu wyjść mają. Osoby sprzeciwiające się rozporządzeniu temu, ukarane zostaną zapłaceniem 25 procentu kwoty, o jaką chodzić będzie. Porta zamierza bowiem ściągnąć wszystkie stare pieniądze, w których jak wiadomo, wiele złota się znajduje, i takowe przetopić.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 12. Listopada 1850.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	105	—
dito z roku 1850	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	—
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	—
dito miasta Berlina	5	—	—
Listy zastawne Prus Zachodnich	3½	—	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	—	—
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	92¾	92¼
dito Marchii Elekt. i Nowéj	3½	92¾	92¼
dito Szląskie	3½	—	—
Frydrychsdory	—	13⅔	13⅙
Inne monety złote po 5 tal.	—	11½	11
Drogi żelaznéj Starogrod. Poznańskiéj	3½	—	75